

# Kronika

21, 22, 23 i 25

Drużyny Harcerskiej

przy Miejskim Gimnazjum  
nr 4 w Dębicy

## OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

%%%%

Harcerstwo powstało jeszcze przed pierwszą wojną światową, kiedy Polska była podzielona pomiędzy trzech zaborców. Nic więc dziwnego, że stało się ono organizacją patriotyczną która miała służyć przygotowaniu młodzieży do walki o niepodległość.

Wojna rozpętana przez hitleryzm w 1939 r. wymierzona była w to, co dla ludzi najcenniejsze - w ich wolność, życie i poczucie godności.

Harcerze od samego początku wojny zaciekle walczyli z niemieckim najeźdźcą. Toczył się okrutny bój o istnienie narodu i prawo do suwerennego istnienia. Toczył się bój o zasady człowieczeństwa i ocalenie świata zagrożonego przez największe barbarzyństwo w dziejach ludzkości.

SZARE SZEREGI, to kryptonim konspiracyjny Organizacji Harcerzy ZHP, i szerzej - całego Związku, w okresie okupacji niemieckiej podczas II wojny światowej. Przewodniczącym do sierpnia 1942 r. ZHP był ksiądz Jan Mauersberger, a po jego śmierci Tadeusz Kupczyński.

W całej Polsce harcerze czynnie włączyli się do walki z hitlerowskim okupantem. Między innymi spośród wielu akcji wymienić tu należy ich działalność w takich rejonach kraju jak:

### WYBRZEŻE

1 stycznia 1940 r. został powołany do życia Gdyński Tajny Hufiec Harcerzy. 72 druhów poprzysięgło walkę do zwycięskiego końca. Harcerze przekazali aliantom plan umocnień portu w Gdyni, co spowodowało w wyniku nalotów lotniczych duże straty Kriegsmarine. Udało się im także ukryć zwalony przez faszystów z postumentu pomnik Sienkiewicza oraz pamiątkową tablicę poświęconą Żeromskiemu. W końcowym etapie wojny gdyńscy harcerze przekazali nacierającym wojskom mapę z naniesionymi na niej umocnieniami Niemców. Uchroniło to miasto od zniszczeń a wielu żołnierzom uratowało życie.



DĘBICA  
=====

Pod koniec 1939 r. rozpoczęła działalność grupa 42 harcerzy dobrze wyszkolonych i zaawansowanych w rzemiośle wojskowym...

Dowódcą grupy Szarych Szeregów na terenie Dębicy obrano Jana Kitę, któremu nadano pseudonim "Samotny". Od pierwszych chwil swego istnienia, dębickie Szare Szeregi utrzymywały łączność organizacyjną z Krakowską Komendą Chorągwi. Stamtąd kolportowano czasopisma konspiracyjne "Polska żyje", "Przegląd Polski", "Źródło".

Z Dębicy do Krakowa meldunki przewoziła Karolina Weitowa. Poza kontaktami z Komendą krakowskich Szarych Szeregów utrzymywano również kontakty z komórką Szarych Szeregów na terenie Tarnowa, skąd otrzymywano sprzęt radiowy i inny potrzebny do konspiracyjnej działalności...

Szczególną rolę w rozpowszechnianiu pism konspiracyjnych odegrał Adam Jabłoński... W kolportowaniu pisma "Odwet" wyróżniła się Czesława Jarecka... Przystąpiono do wydawania materiałów własnych w formie powielanych biuletynów, gazetek, instrukcji typu wojskowego. Nasłuch radiowy, opracowanie materiałów odbywało się w mieszkaniu prof. Stanisława Mitki. Opracowane nocami materiały kolportowano po okolicznych wioskach, jak również w samej Dębicy...

W 1941 r. faszyci wpadli na ślad działalności Szarych Szeregów na terenie Dębicy. Zamordowano Jana Kitę w Oświęcimiu. Do obozów koncentracyjnych wywieziono A. Augustynowicz, A. Ciecieręgę, Mariana Zbigniewa Gawryśia, K. Jareckiego, Józefa Kulę, St. Szewczyka....

Ci z grupy J. Kity którym udało się uciec aresztowaniu działali dalej na wolności biorąc udział w sabotażu, w łączności i dywersji. Znaczna część harcerzy, po przeszkoleniu weszła w skład AK obejmując niejednokrotnie dowództwo akcji dywersyjnych.

Zginęli dalsi harcerze: Franciszek Bochnia, Tadeusz Kemmer, Ludwik Koheli, Zygmunt Wójtowicz, Jan Wąsowicz, Stanisław Paluch, Zygmunt Szczęsny, Jan Wąsowicz, Wł. Węglowski... Tylko nieliczni ocaleli.



Harcerze z drużyny im. P.E. Strzeleckiego przy ZSZ Nr 1 i z dwóch drużyn Szarych Szeregów przy Szk. Podst. Nr 4 w Dębicy z całego serca dziękują Księdzu Proboszczowi J. Doboszowi i Księdzu Czesławowi Hausowi, za odprawienie w dniu 3 października 1992 r na Pogórze Strzyżowskim pierwszej po wojnie Polowej Mszy Świętej która na trwale pozostanie w naszej pamięci.



Harcerz to ten kto jest człowiekiem dobrym, ceni sobie wysoko honor swój, dobre imię, jest gotowy pomagać i służyć drugiemu człowiekowi, chce uczynić wiele dobrego, chce być potrzebnym - i to jest piękne.



Harcerz powinien być mądry, dobry, otwarty na Boga i człowieka.



Tą swoją młodość przeżywajcie jak najpiękniej.



Waszym wielkim skarbem to młodość, to dzieciństwo które przeżywacie w sobie.



Chcielibyśmy z głębi serca wyśpiewać na cześć Boga Stwórcy radosny hymn uwielbienia za to, że tak precydujnie stworzył świat, przepięknie stworzył człowieka, stworzył nas na tym świecie.



Szczęśliwe są oczy człowieka który umie się cieszyć tym co w życiu przeżywa.

## MARCERSKI OPŁATEK

W dniu 22 stycznia 1993 r odbył się w parafii Bożego Miłosierdzia wigilijny opłatek 21,22 i 44 Drużyny Harcerskiej z udziałem przyjaciół harcerzy : ks Proboszcza J.Dobosza, ks A.Liszki. Młodzież przygotowała domowe wypieki, na gitarze grał p.wd.M.Kliś a na akordeonie hm.R.Sopiński. Wszyscy otrzymali pełne teksty śpiewanych kolęd/niektóre z nich liczyły ok.15 zwrotek/, Przy białych nalryciach i choince uroczysta zbiórka połączonych drużyn przebiegała znakomicie, dzięki wielkiej życzliwości i dobremu słowom skierowanym do nas od księży. Po rozpoczęciu spotkania kolędą, ks Proboszcz skierował do nas słowa otuchy i wiary w sens ludzkiego istnienia. w potrzebę jedności i czynienia dobra tam wszędzie gdzie się znajdziemy.

Piękne są zwyczaje Bożego Narodzenia. Każdy z Was ma już za sobą Wigilię przeżytą w domu rodzinnym razem z rodzicami i rodzeństwem, z najbliższymi. Cieszę się bardzo, że przeżywamy opłatek w gronie harcerzy. Jest to pewnego rodzaju grupa rodzinna. Serdecznie witam dh Ryszarda , który przeprowadził harcerki i harcerzy na wspólne spotkanie opłatkowe przy choince, z kolędą. To piękne zwyczaje zwyczaje, które łączą, zbliżają, przez to bardziej zakorzeniają się w piękne polskie chrześcijańskie zwyczaje, tradycje z którymi wyrastamy, które nas wzbogacają, które chcemy przeżywać, przekazywać następnym pokoleniom. Często zdarza się, że harcerze są razem z nami, to były czasy w których drogi harcerskie rozchodziły się w różnych kierunkach, i po wojnie te drogi stają się coraz prostsze wyraźniej zdrowe. Cieszy nas księży duszpasterzy, że wyrażacie chęć kierowania się zasadami uniwersalnymi, ogólnoludzkimi, chrześcijańskimi. Piękno jest pięknem, młodość zawsze jest młodością - porywa, wzlata.

Ruch skautowski , który zrodził się wśród młodzieży i dla młodzieży, jest pielęgnowany, chcecie w nim przeżywać swoją młodość.

Niech i ta dzisiejsza uroczystość którą rozpoczynamy - wigilia opłatkowa wzbogaci nas i zachęci do poszukiwania tego co piękne, naprawdę tego co szlachetne, dobre, patriotyczne, chrześcijańskie, tego co ludzkie, tego co nasze. Abyśmy w tej atmosferze przeżywali dalszą część uroczystości opłatkowej. Chciałbym złożyć życzenia wszystkim tu obecnym, Dh Ryszardowi Druhom i Druhom, by Boża Dziecina była w Waszym sercu zawsze obecna, wносиła dużo radości i pokoju.

Aniołowie śpiewali nad stajenką betlejemską - chwała na wysokości Bogu a na ziemi pokój ludziom dobrej woli. By ten pokój przyniesiony ludziom dobrej woli, zagościł w Waszych sercach, zawsze rozpromieniał sprawy dnia codziennego, , trudno uczniowskie i inne. By Boża radość gościła na Waszych ustach i by ta radość udzielała się innym.

Niech Boża Dziecina rozpromieniała wszystkie chwile trudne i umacnia do pokonywania trudności jakie w życiu napotkacie.



Wspólne przeżywanie zajęć harcerskich niech Was jeszcze bardziej zbliży do siebie a przede wszystkim do innych ludzi i do Pana Boga. Wspólnie módlmy się o upragnioną jedność chrześcijan bo to Bóg wszystkich kocha. Na wszystkich czeka, dla wszystkich przygotował zbawienie. Uczniowie Chrystusa, wyznawcy jednej wiary, złączeni wspólną tradycją, ojczyzną, historią - umiejmy szanować jedność: warto o nią zabiegać. Zgoda buduje, niezgoda

rujnuje. Widzimy chociaż co się dzieje w krajach gdzie prwają walki, są ofiary. Tej jedności potrzeba na każdym kroku, w sercu człowieka, potrzeba jedności w domu, w szkole, w narodzie, w grupie harcerskiej do której należycie, i życzyć Wam tej jedności, radości, pokoju. Niech Boże Dziecię obficie Was tymi darami wzbogaci. Oto by zak naprawdę było, czynimy co w naszej mocy, a równocześnie prosimy Boga by nam pomagał i błogosławił.

Po pięknych słowach ks Proboszcza i odśpiewaniu kolęd, głos zabrał ks Cz. Haus.... " Moi drodzy. Poproszony zostałem przez dh Ryszarda o podzielenie się z Wami wspomnieniami z duszpasterskiego życia. Skoro tu mundurowi siedzą to może coś z życia mundurowego. Ja też właśnie kiedyś i ksiądz Proboszcz, dzieka nosiliśmy na sobie mundur wojskowy. W 1979 roku zostałem przydzielony do Jednostki wojskowej niedaleko stąd, bo na drugim końcu Polski, gdzie białe nieźwiedzie chodzą do Bartoszyca. Była to specjalna jednostka tzw. klerycka gdzie było nas 102 kleryków z seminarium i specjali koledzy, którzy byli dokładnie przeszkoleni by nam wybić z głowy w przyszłości kapłaństwo. Ksiądz Proboszcz, miał też tę szansę daną przez ówczesne władze służenia w wojsku tylko w innym kierunku, na zachód w Brzegu nad Odrą. Na marginesie muszę powiedzieć, że ksiądz Proboszcz służył wtedy kiedy służył ks. J. Popiełuszko, ja zaś byłem w tej samej kompani i pod tym samym dowódcą co ks. Jerzy, spałem też w tym samym pokoju. Chcieliśmy wspólnie z ks. Proboszczem opowiedzieć jak wyglądała wigilia w wojsku. Liczyliśmy, że po przysiędze dostaniemy przepustki. Niestety, tylko część miała to szczęście. W wigilijny wieczór dostaliśmy bułkę, opłatek i rybę. Do pasterki jeden drugiemu dodawał otuchy, panowała atmosfera dobrego ducha w naszym gronie. Mieliśmy szczęście, gdyż znalazł się wśród nas wspaniały człowiek, biskup J. Glemp, On sprawił, że byliśmy bliżej Boga. Na drugi dzień w miejscowości gdzie mieszkaliśmy było wesele. Zrobiliśmy szpaler z ok. 100 kleryków przez kościół, pani młoda szła do ołtarza między nami, mocno wzruszona. Chwile przy wigilijnym stole, przy łamaniu się opłatkiem pozostają w pamięci szczególnie wtedy gdy człowiek jest sam.





# NASZE HARCERSTWO

Tematyka zbiórek 21, 22 Drużyny Harcerskiej im. Szarych Szeregów przy SP nr. 4 w Dębicy i 44 Wielopolskiej Drużyny Harcerskiej im. P.E. Strzeleckiego przy ZSZ nr. 1 w Dębicy.



**D**ziewczeta i chłopcy spod znaku „lilijki” w Dębicy mają ciekawe pomysły na uatrakcyjnienie działalności swej (a i naszej!) organizacji. Dowodów na takie stwierdzenie dostarczają podopieczni harcmistrza RYSZARDA Sopińskiego. Drużyny ZHP: 21 i 22 im. Szarych Szeregów (istnieją one w Szkole Podstawowej nr 4 w Dębicy) oraz 44 Wielopoziomowa Drużyna Harcerska im. P. E. Strzeleckiego (działa przy dębickim Zespole Szkół Zawodowych nr 1) wydały pierwszy numer własnej gazety, noszącej jasny, dla wszystkich zrozumiały tytuł „NASZE HARCERSTWO”!

Tytułowa strona to rysunkowy „ubaw” — karykatura śmiesznej harcerki, przed którą kaczym krokiem idzie objuczony do granic wytrzymałości harcerz. Nieśie

W Dębicy

## Harcerze wydają własne pismo

na plecach oprócz plecaka: łopate, gary i garnuszki, gitarę, wór ze stojącym na nim potężnym młynkiem do kawy, a nawet tak zwana „kożę”, czyli przenośny niecyk grzewczy z charakterystyczną rynnową rurą do odprowadzania dymu. To wszystko podczas wędrowki „szlakiem harcerskich przygód” robi niesamowity łomot. «koro wyłażaca na rysunczku dżdżownica musiała... dokładnie zatkać sobie uszy, których — normalna jak wiemy nie ma wcale. Jednym słowem — fajna rysunkowa zabawa — żart dla nastolatków, a spodobać się może także starszym. Tak zostajemy wprowadzeni do środka gazetki, a tu już treści zmuszają do poważnej refleksji.

Autorzy „NASZEGO HARCERSTWA” na pierwszej „roboczej” stronie pisma wprowadzają swych czytelników w świat harcerskiej tradycji, sięgającej tragicznych czasów, kiedy Polska była pod zaborami. Już wtedy trwały na posterunkach patriotyczne zastępy Polaków walczących o Niepodległość.

A niedługo potem, gdy hitlerowcy zagrozili istnieniu narodu polskiego, do walki z wrogiem — razem z innymi formacjami — stanęły „SZARE SZEREGI” — konspiracyjna reprezentacja polskich harcerzy. Dowódcą grupy Szarych Szeregów w Dębicy był Jan Kita, ps. „Samotny”. Dębiczanie utrzymywały łączność organizacyjną z istniejącą w czasie okupacji hitlerowskiej Krakowska Ko-

menda Chorągwi, skąd kolportowano tajne czasopisma: „POLSKA ŻYJE”, „PRZEGLĄD POLSKI” i „ZRÓDŁO”.

Dębicy konspiracyjni harcerze utrzymywały również kontakty z konspiracyjną komórką Szarych Szeregów w Tarnowie, która m. jn. zapewniała tak bezcenny wówczas sprzęt radiowy. A no-tem już nasłuch radiowy i opracowywanie materiałów informacyjnych odbywało się w mieszkaniu pana profesora Stanisława Mitki. Krzepiace Polaków wieści „ze świata” kolportowano po Dębicy oraz okolicznych wioskach. I nawet w mrocznym czasie faszystowskiej okupacji POLSKA ŻYŁA w sercach i umysłach dębiczian, a wielu z nich padło w nierówniej, lecz w końcu zwycięskiej walce z wrogiem. O tym właśnie pisze szeroko „Nasze Harcerstwo”.

Zresztą z ciekawego pisma, bogatego w różne, niezbyt dobrze lub wcale nie znane ogółowi mieszkańców fakty, dowiedzieć się można znacznie więcej o późniejszych czasach i dziejach dębickiego harcerstwa. Niestety, nasze łamy nie pozwalają na szersze omówienie materia-

łów, którym autentyczności dodają zamieszczone w „NH” zdjęcia z Dębicy, jej okolic i szerokich harcerskich szlaków działalności organizacyjnej.

Nie podejmuję się jednak oceny autentycznie profesjonalnych tekstów: Metodyka wychowania w ZHP” czy „Zaliczamy wymagania sprawności”. pióra hm. Ryszarda Sopińskiego. Autor podaje wykorzystane pozycje bibliograficzne, co ma odpowiednią wymowę tylko dla fachowców doskonale obeznanych w skomplikowanej problematyce młodzieżowej. Natomiast autor, podpisujący się inicjałami R.S., proponuje czytelnikom sposoby postępowania z taśmami wizyjnymi.

Chyba ten sam plastyk, który zaproponował rysunkową zabawę na okładce pisma, swe talenty rozwija na stronie 27. Jest w „Naszym Harcerstwie” również coś, co przyda się podczas harcerskiego ogniska. Fragmenty odbitej na kserografie pięciolinią przedstawiają „AKORDY GITAROWE”.

A całość pisma na jego ostatnich stronach — jak „CZUWAJOWY” zwyczajnie — zamykają polskie, a więc jednocześnie harcerskie pieśni oraz piosenki mówiące o ojczyźnie i niepowtarzalnym zapachu dymu z równie niezapomnianego biwaku, oświetlającego ciepłym blaskiem płonącego ogniska. Sięgnijmy więc po pierwszy numer „Naszego Harcerstwa”. Naprawdę warto! (T.W.)



# NASZE HARCERSTWO

Tematyka zbiórek 21, 22 Drużyny Harcerskiej im. Szarych Szeregów.  
przy SP nr. 4 w Dębicy i 44 Wielopoziomowej Drużyny Harcerskiej  
im. P.E. Strzeleckiego przy ZSZ nr. 4 w Dębicy.





# NASZE HARCERSTWO

Tematyka zbiórek 21,22 Drużyny Harcerskiej im. Szarych Szeregów przy SP nr 4 w Dębicy i 44 Wielopoziomowej Drużyny Harcerskiej im. P.E. Strzeleckiego przy ZSZ nr. 1 w Dębicy:



Kronika ZHP

Obiecaliśmy komendantowi Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Dębicy panu RYSZARDOWI ZBARAZIE skromniutką gazetową pomoc dla licznej organizacji dziewcząt i chłopców – to i zdecydowanie „starszoharcerskiego” przyrzeczenie dotrzymujemy!

Stopnie dla harcerskich „dowódców”

Pod przewodnictwem dh. Ryszarda Sopińskiego działa Komisja Stopni Harcerskich przy Komendzie Hufca ZHP w Dębicy. W ostatnim okresie stopnie PRZEWODNIKÓW przyznano dla druhów: Mirosława Klisia, Marcina Mądro, Andrzeja Sieńko i Marcina Cząby.

Natomiast dla druhów – Marcina Mądro i Mirosława Klisia otwarta została próba na stopień podharcemistrza. Rośnie więc kadra utytułowanych „przywódców” zuchów i harcerzy z Dębicy oraz okolicznych miejscowości.

„Wybierzta, co chceta”...  
... to bardzo sympatycznie strawstowane hasło znanego programu telewizyjnego. Jest ono wspólnym zawołaniem dla wszystkich inicjatyw, realizowanych poczynawszy od niedawnych ferii zimowych przez Hufcowy Sztab „Akcji – Zima 93”. Dziewczętom i chłopcom zaproponowano między innymi udział w malarskim konkursie „Malarz – mróz”, konkursie fotograficznym – „Harcerska zima w obiektywie”, a także w przedsięwzięciach: „Zimowy muzik-box” i „Fortuna kołem się toczy”.

Zatem zuchowie i harcerze z dębickiego Hufca ZHP – „wybierzta, co chceta”. I zachęćcie do udziału w pożytecznych, kształcących przedsięwzięciach także swe koleżanki oraz kolegów nie należących jeszcze do ZHP.

(t.w.)

Dębica

„Nasze Harcerstwo” dla każdego

Staranne opracowanie merytoryczne artykułów, poparte autentycznym talentem anonimowego na razie grafika, 32 „bite” strony formatu A-4 kserograficznego druku, „rozjaśnianego” archiwalnymi i współczesnymi zdjęciami, dość wyraźnymi na półkredowym (a więc tańszym, co się bardzo liczy!) papierze – oto co od razu zauważyć można biorąc do ręki czasopismo wydawane przez 21 i 22 Drużynę Harcerską im. SZARYCH SZEREPÓW przy Szkole Podstawowej nr 4 oraz 44 Wielopoziomową Drużynę Harcerską im. P. E. STRZELECKIEGO w Dębicy.

Milym dla nas zaskoczeniem jest to, że za doskonałe przemysłową przez grafika stroną tytułową trzeciego numeru gazety całą barwną kolumną poświęconą jest... „CZASOWI Krakowskiemu” jako dziennikowi, do którego redaktor naczelny „NH” hm. RYSZARD SOPINSKI zwraca się w pierwszym słowie:

Dziękuję za przyjaźń, jaka łączy instruktorów i harcerzy, za szukanie dobra i odważne tenienie zła na łamach poważnej i cenionej gazety. I my dziękujemy a taką opinię nas do prostu zobowiązujemy.

Kiedy zupełnie przypadkowo otrzymałem, a potem z zainteresowaniem czytałem pierwszy numer dębickiego „Naszego Harcerstwa” (jeszcze 5 kwietnia br. na łamach naszej gazety poinformowałem Czytelników o prawdziwym fenomenie wydawniczym, wyrosłym dosłownie z niczego – jeśli nie liczyć LEGIO, NOWEGO zawodnika ze słynnej Pierwszej Brygady), ze CHTEC – TO MOC!

Polecając Państwu numer trzeci „NH” dodam tylko, że cykl „Ocalić od zapomnienia” przypomina dzieło dębickiego harcerstwa w latach 60-70. Wnieśliśmy światowej. Za miejsce

uczestniczyła w Świątowym Zlocie Młodzieży Katolickiej – WIEDEN '93 ksiądz Mariuszowi Berko dzięki pvd Mirosław Klis, który opisuje udział trzech debiczan w ogólnopolskim spotkaniu, które odbyło na dyskusjach i zwiedzaniu pięknego zabytkowego miasta.

A jeśli ktoś lubi wędrowanie po naszym kraju to „Nasze Harcerstwo” ponowadza go szlakami Wyzyny KRAKOWSKIEJ do rezerwatów przyrody utworzonej na Górze Złoty, przemięknęli Jaskini „Raj” oraz rami potężnych neolitu zamków w Młowie i Opiedzeniu. Dla osób chętnych oglądać siedziby dawnej magnaterii w pełnej krasie i funkcjonalności muzealniczej, a także użytkowej (słynne festiwalne muzyczne) wprowadzenia do XVII-wiecznej budowli w Łańcucie dokonują właśnie debiccy instruktorzy z wymienionych wcześniej drużyn ZHP.

Po przeczytaniu skróconego przewodnika tatrzańskiego do prawdy chciałoby się pójść Dolina za Bramka i dolinami, Białego, Strażyska, Kościeliska Rozłki, i nad Morskie Oko, na Giewont.

Z gazety dowiedzieć się można również wszystko o tegorocznym IV rajdzie Jajcarze – Pinczów '93”. Nie chcąc streszczać wszystkich negatywnych zdarzeń godam, że słowo „jajcarze” namieriam z czasów żakowskich na Uniwersytecie Jagiellońskim, a znaczy ono mniej więcej „we, sell, dobrodusznym kawalarze”.

Mogę jeszcze dodać, że jedyna trzecia powierzeni „Naszego Harcerstwa” poświęcona jest problematyce stricte fablowej. O zasadach doboru

kadry instruktorskiej pisz hm. R. Sopiński w materiałach tytułowanych. Jeśli chce, aby było dobrze”. Zaś data bardzo szczegółowo przedstawione zostały problemy dotyczące zasad organizacji i rodzajów zbiorów harcerskiej rady drużyny patentu zastępowego, proporczyka zastępowego członków drużyny i le dokumentacji pracy oraz sa mokrakontrol; pracy drużyny, za stępowi i rady drużyny harcerskiej. Wszystkie wskazówki do działalności oparte sa w wielu cytowanych pozycjach bibliograficznych. Każdy tek stworzony jest w onardzie profesjonalna znajomości spraw i „rzeczy”, a autorzy piszą prostu sercem oddanym sprawom młodego pokolenia.

Na zakończenie – pytanie: Czy w mieście nad Wisłoką nie udałoby się zgromadzić trochę grosza, by pomóc miłośnikom druhom i druhów w wydawaniu normalnego technicznego ICH, a więc i naszego harcerskiego pisma do lektury którego z prawdziwą przyjemnością zachęcają czytelników, jak i stałych Czytelników.

TADEUSZ WSUŁA

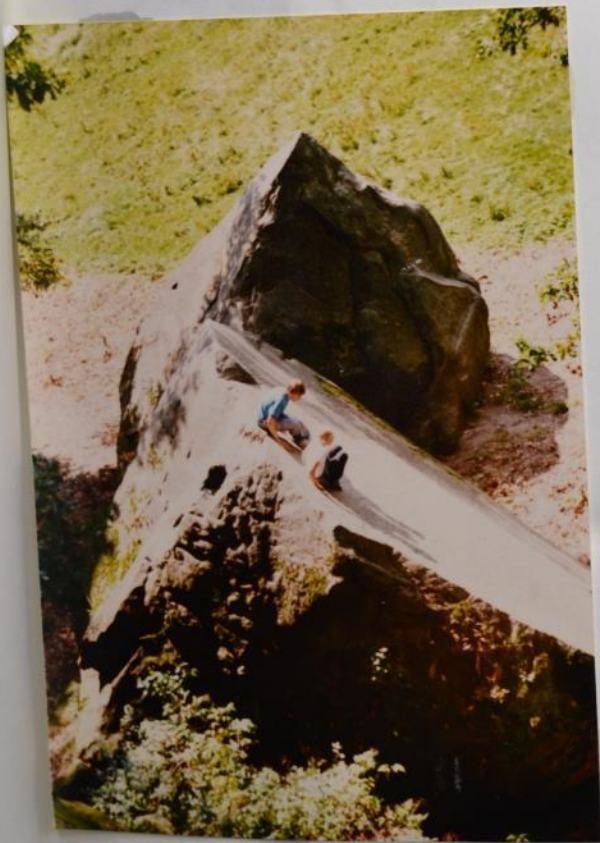
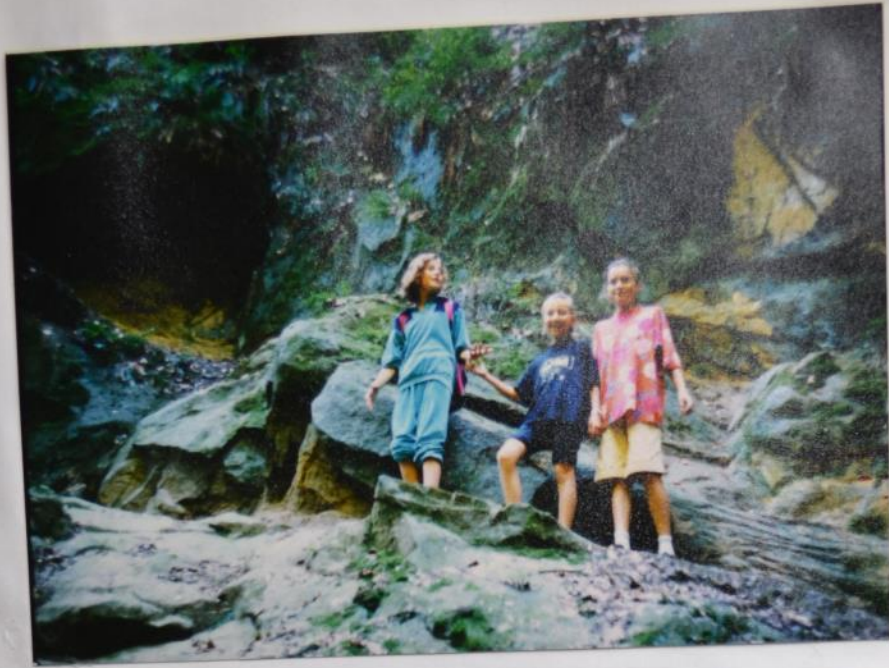
Harcerski  
start

Zawada '93

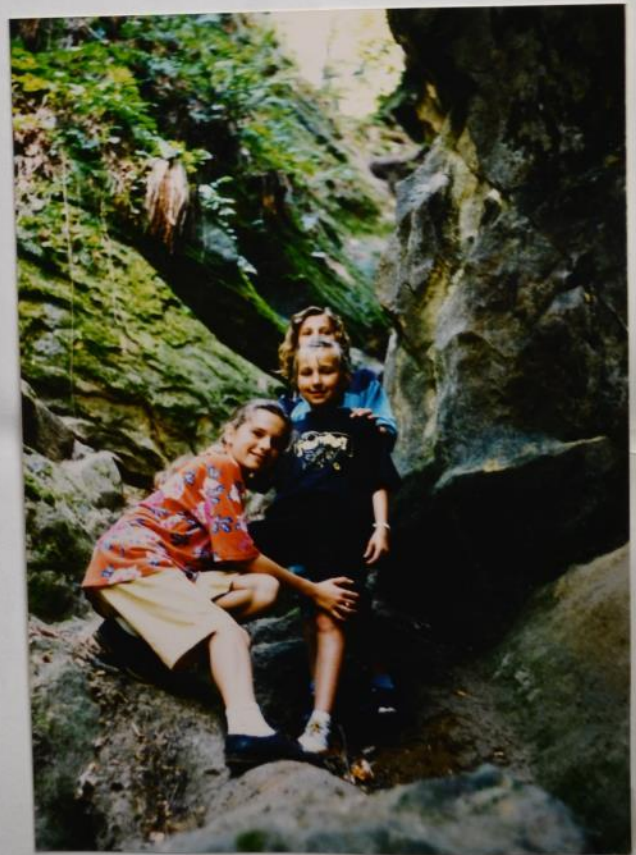








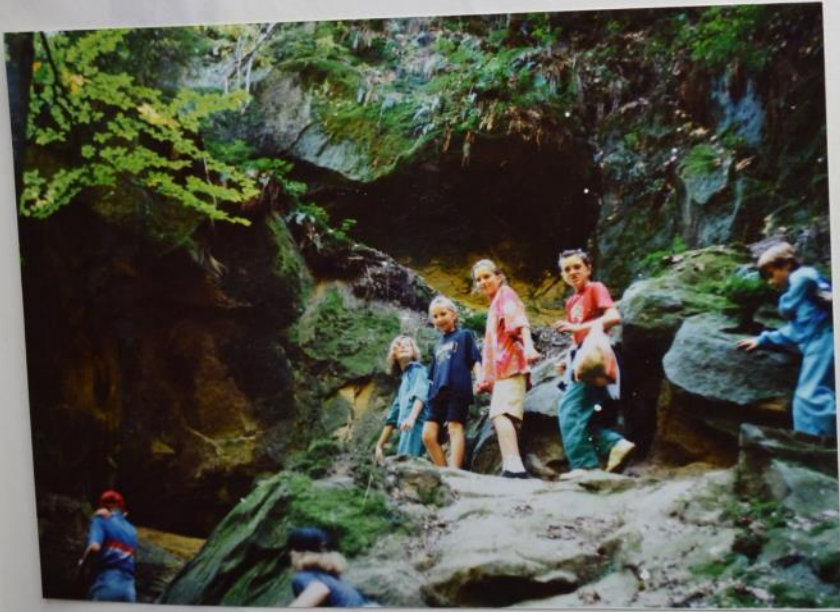
Zolobycany MOK



Skamieniate miasto  
- Cietkowice.



ODPADOW/KOMUNALNYCH (P. 200)  
funkcyjny w dziedzinie





Harcenski



Opštotaek  
styczeń '94

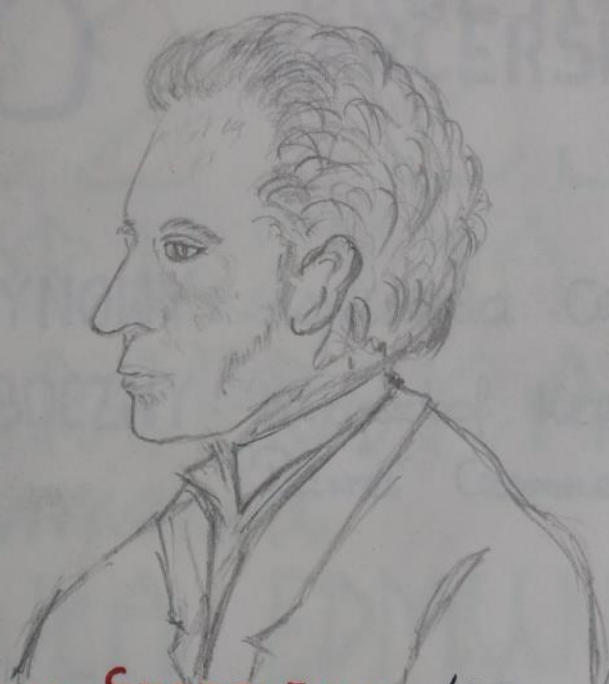
8 stycznia 1994 r. w Parafii Miłosierdzia Bożego w Dębicy, odbył się uroczysty opłatek z udziałem Księdza Proboszcza J. Dobosza, Księdza A. Liszki, Dyrektora SP nr 4 mgr A. Czudeckiego i opiekunów harcerskich drużyn Dh: phm A. Gaj i hm R. Sopiński oraz harcerzy z Liceum Ekonomicznego, Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 i Szkoły Podstawowej nr 4. Po raz pierwszy po II wojnie światowej w dziejach Dębicy, tak liczne grono harcerzy spotkało się wspólnie z księżmi i nauczycielami, by złożyć sobie serdeczne życzenia. Zwracając się do młodzieży, między innymi powiedzieli:

- Ks. Proboszcz - „...szukajcie znaków które prowadzą do dobra, odnajdujcie koleżanki i kolegów którym trzeba pomóc, pamiętajcie o tym, że harcerstwo to odnajdywanie piękna...”
- Ks. A. Liszka - „...harcerz powinien nieść pomoc innym, być przykładem właściwego stosunku do rodziców...”
- Dyrektor SP 4 mgr A. Czudecki - „...jeżeli w stosunku do innych będziecie życzliwi, to spotkacie się z taką samą życzliwością...”
- Opiekun drużyn hm R. Sopiński - „...co roku w wigilijną noc w wielu domach i kościołach na całym świecie rozbrzmiewa melodia jednej z najpiękniejszych kolęd - 'Cicha noc'. Jej niezwykły urok sprawia, że człowiek choć na chwilę staje się lepszy...”

opłatek  
1994

22 25  
DRUŻYNA  
HARCERSKA  
imienia  
PAWŁA EDMUNDA  
STRZELECKIEGO





**PAWEŁ EDMUND STRZELECKI** /20. VII. 1797-6. X. 1873/

działalność badacza naukowego rozpoczął w 1834 roku w Ameryce Północnej. Następnie trasa jego wędrówki wiodła przez Amerykę Południową, Hawaje, Tahiti, Nową Zelandię, Tasmanię, Australię, Archipelag Malajski, Chiny, Indie, Egipt do Anglii - gdzie powrócił po 10 latach.

Strzelecki w odwiedzanym przez siebie krajach prowadził szereg różnorodnych badań. Szczególnym jego osiągnięciem było odkrycie w Australii najmłodszej góry, którą nazwał Górą Kościuszki.

W uznaniu zasług tego wielkiego Polaka Australijczycy nazwali jego imieniem rzekę i górę. Strzelecki to nie tylko badacz

i odkrywca cechował go wielki humanizm i filantropia. Wierzył się wielką przychylnością wśród tubylców wielu krajów.

Strzelecki zmarł w Londynie, polecając w testamencie spalić wszystkie swe notatki, co ze szkoda dla nauki i przyszłych pokoleń zostało ściśle wykonane.

# 22

## DRUŻYNA HARCERSKA

DRUŻYNOWY: Marcin Czerwiec  
PRZYBOCZNY: Jwona Wnuk

### ZASTĘP I

Jakub Brzyski  
Piotr Prima  
Michał Chadała  
Łukasz Koczaj  
Artur Brzyski  
Paweł Mastej

### ZASTĘP II

Artur Ochoński  
Mariusz Niemiec  
Tomasz Piemiązek  
Piotr Skowron  
Rafał Nowak

### ZASTĘP III

Renata Smoucha  
Agnieszka Niedbał  
Anna Babiarsz  
Kinga Jezuit  
Magdalena Krakowska  
Małgorzata Strzelczyk  
Joanna Depa



# 25

## DRUŻYNA HARCERSKA

DRUŻYNOWY: Agnieszka Cieśla

PRZYBOCZNY: Krzysztof Kalinowski  
Paweł Czerwiec

### Zastęp I STOKROTKI

1. Katarzyna Babczak
2. Katarzyna Smaga
3. Agnieszka Radwan
4. Zaneta Janębska

### Zastęp II ORKY

1. Sławomir Smolucha
2. Łukasz Jachym
3. Mateusz Nowiak
4. Krzysztof Lampart
5. Krzysztof Zamychta

### Zastęp III TRAPERZY

1. Grzegorz Koszelmik
2. Paweł Hajn
3. Paweł Papiermik
4. Piotr Papiermik
5. Arkadiusz Barański
6. Andrzej Burdzy

# ANDRZEJKI



Jednym z andrzejkowych zryczajów jest łanie  
wosku.

W garnuszku roztopia się wosk lub stearo-  
nę. Rozgrzany płyn leje się przez otwór w klu-  
czu na zimną wodę. Z ciemia, który wlecia  
na ścianę, zostygnięty kawałek, można  
wyczytać przyszłość.

Inne zryczaje to m.in. zabawa: „najszystsze  
buty”, „trzy talerze”, wróżby z książki ...



DR  
19

ZASTEP II

ZASTEP I



Massachusetts Department of Education

7 stycznia 1995 r w Szkole Podstawowej nr 4 w Dębicy odbył się harcerski opłatek dla młodzieży z SP 4, ZSZ nr 1, ZSZ nr 2, LE i LO.

Dyrektor Szkoły, Pan mgr A. Czudecki zwracając się do harcerskiej młodzieży między innymi zwrócił uwagę na to, by harcerze dawali przykład w nauce i zachowaniu. Dobre wyniki w nauce poszerzają wybór szkoły a przykładowe zachowanie się może być wzorem do naśladowania dla innych. Ukształtowanie postawy człowieka prawego, o wysokim poziomie moralnym, to zadanie każdego harcerza".

Ksiądz A. Liszka zachęcał w swoim wystąpieniu harcerzy do odwagi, dzielności, niesienia pomocy drugiemu człowiekowi, reagowania na to wszystko co jest złe.

Żołnierz Armii Krajowej Pan mgr St. Kumiega zwracał uwagę młodzieży na kształtowanie pożądanego cech charakteru, trzymanie się zasad mądrych i dobrych jak: wytrzymałość ducha, wytrzymałość fizyczna, lojalność, miłość do ojczyzny, pomoc słabszym".

Na opłatkowe spotkanie przybyło ponad 80 dzieci i młodzieży by posłuchać gawęd wygłoszonych przez przybyłych gości, pośpiewać kolędy, zabawić się i skosztować wspólnie napieczonych w domowej kuchni, złożyć sobie życzenia.

Inicjatorem spotkania był opiekun szczepu i 44 WDH hm R. Sopiński. Wszystkie wystąpienia zaproszonych gości harcerze witali gorącym aplauzem - okrzykami, dziękując w ten sposób za cenne wskazówki dotyczące ich dalszego postępowania w życiu.

Wspólne spotkanie dało wiele zadowolenia i satysfakcji z mile spędzonych razem godzin.

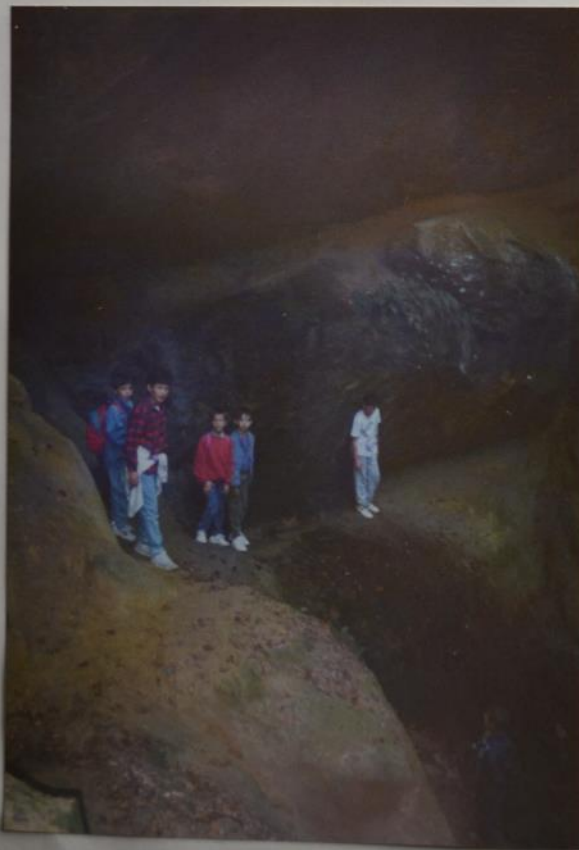
R.S.

## HARCERSKI OPLATEK

STYCZEŃ 95



Ciezkowice  
„Skamieniałe Miasto”



ZIMOWISKO 1992

grupa - klasa 02

WYCIĘCZKA

DO

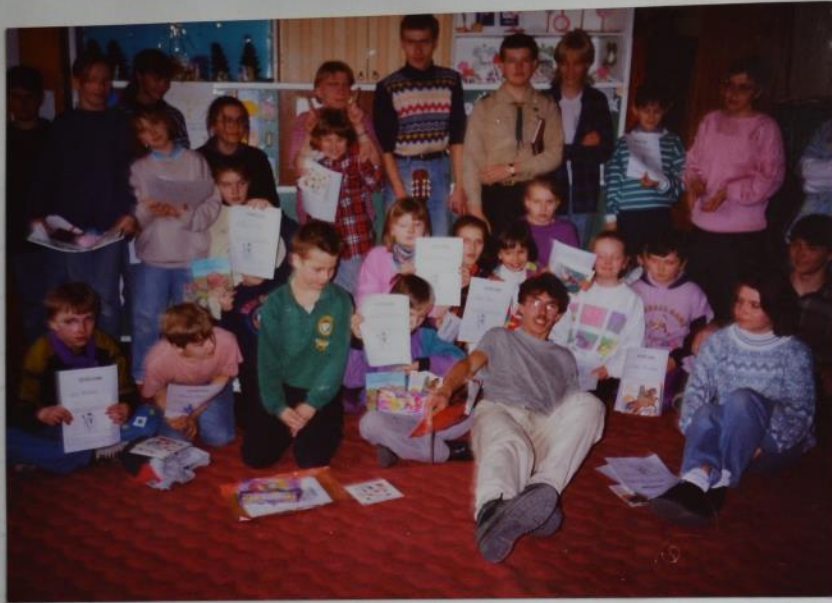


PUSTKOWA



# ZIMOWISKO 1995

30 stycznia - 4 lutego





24 DRUŻYNA  
HARCERSKA  
im. P.E. STRZELECKIEGO



21

# DRUŻYNA HARCERSKA

Dowódcy: Rafał Wnyk

## Zastęp I

Traperzy  
Piotryk Pietucha

Paul Marur  
Sebastian Uherman  
Marcin Woźny  
Marek Winkler  
Pauli Stys

## Zastęp II

Wędrownicy  
Edyta Muchowska  
Dawid Zapęta  
Marion "Kieliszek"  
Wojtek Górecki  
Basia Stec  
Ylona Wągocka  
Agnieszka Pietrzyk  
Monika Madyska  
Małgorzata Storus  
Pauli Dąbrowski

## Zastęp III

Żuryci  
Ama Lorenc  
Mateusz Lukasz  
Damian Lijanowski  
Paul Lijanowski  
Mateusz Jedynak  
Damian Błaszczyk  
Szymon Nowak  
Marissa Matłok  
Bartek Włak





1. Pryjma Piotr.
2. Paweł Ziobro.
3. Sebastian Pyskaty.
4. Szymaszek Magda.
5. Justyna Kozieł.
6. Damian Szelest.
7. Jacek Szelest.
8. Gniewko Bartkowicz.
9. Paweł Mastej.
10. Sebastian Wolski.
11. Jakub Babczak.
12. Mateusz Wyszyński.
13. Mateusz Głowacz.
14. Jakub Zagórski.
15. Mirosław Papierz.
16. Mateusz Kęsek.
17. Ernest Dąbrowski.
18. Depa Łukasz.
19. Mirosław Pieczonka.
20. Krzysztof Mądro.
21. Marek Kułakowski.
22. Agata Kuca.
23. Mariusz Kaput.
24. Łukasz Koczaj.
25. Dawid Ulak.
26. Aleksandra Nesteruk.
27. Jezuit Kinga.
28. Agnieszka Niedbał.
29. Anna Babiarcz.
30. Łukasz Darłak.
31. Mirosław Foks.
32. Magdalena Krakowska.
33. Agnieszka Łaba.
34. Agnieszka Radwan.
35. Dawid Ochoński.
36. Grzegorz Kazimierski.
37. Piotr Skowron.
38. Tomasz Pieniążek.

PO RAZ PIERWSZY W DZIEJACH  
SZKOŁY TAK DUŻA LICZBA  
UCZNIÓW OTRZYMAŁA  
ZA ZREALIZOWANIE WYMAGAŃ  
MŁODZIEŻOWĄ ODZNAKĘ  
KRAJOZNAWCZĄ.  
ODZNAKĘ WRĘCZYŁ HARCERZOM  
DYREKTOR SZKOŁY  
W DNIU NAUCZYCIELA.

# 23 Drużyna Harcerska im. P.E. Strzeleckiego

Drużynowy: Mirosław Ćwiok

## Zastęp I

Święton Joanna  
Stachnik Katarzyna  
Rałowska Barbara  
Ruchała Alicja  
Wydrzyńska Sylwia

## Zastęp II

Gieremko Lukasz  
Czyż Konrad  
Kurdziel Lukasz  
Miler Marcin  
Pietrzyk Wojciech  
Stanoch Mariusz

## Zastęp III

Muter Tomasz  
Rak Mateusz  
Broszkiewicz Andrzej  
Glinka Jarosław  
Kęsek Michał  
Opaliński Mateusz  
Rzeźwicki Marceł

# ZASŁUŻENI DLA ZWIĄZKU

ANDRZEJ  
MAŁKOWSKI



**P**rzy organizacji „Sokół” we Lwowie w marcu 1911 r. zorganizowano dla 200 uczestników pierwszy kurs skautowy. Prowadził go Andrzej Małkowski przekazując słuchaczom treść książki Baden-Powella „Skauting dla chłopców”, którą właśnie tłumaczył i adaptował do polskich warunków. Kurs zakończyły kilkudniowe zajęcia terenowe, a wkrótce powołano Komendę Skautową. Po paru miesiącach zaczął ukazywać się dwutygodnik „Skaut”, którego redaktorem był Małkowski. Nowy ruch, rodzący się zrywem, wzbudził ogromne zainteresowanie. Błyskawicznie poczęły powstawać drużyny. I to nie tylko na obszarze stosunkowo liberalnego zaboru austriackiego, ale i działające w konspiracji na obszarach zaboru pruskiego oraz rosyjskiego. Te ostatnie miały już wyraźny charakter niepodległościowy, podczas gdy skauting galicyjski, a przede wszystkim jego kierownictwo, miał oblicze legalistyczne. Młodzież natomiast wbrew oficjalnemu stanowisku i przekonaniu swych władz widziała w skautingu szansę przygotowania się do przyszłej walki o niepodległość. Tak też rozumiał to i Andrzej Małkowski. Gdy ogłoszono pierwszą wersję prawa i gdy służbę ojczyźnie umieszczono na drugim miejscu, Małkowski zaprotestował. W „Skautcie” ogłosił własną wersję, wysuwając ojczyznę na czoło obowiązków skautowych. Został za to usunięty z władz organizacji i przestał być redaktorem pisma. To był rok 1912. Jednak autorytet Małkowskiego wśród działaczy i młodzieży był ogromny. Uważano go za twórcę, ojca ruchu, a sprawy niepodległości i walki o nią większość członków skautów uważała za swój podstawowy cel. W 1913 r. Małkowski wyjechał wraz z delegacją skautów na Międzynarodowy Zlot Skautowy do Anglii. Defilowali niosąc polską flagę, symbol państwa startego z mapy Europy.

Wkrótce wybuchła wojna. Czołowi działacze organizacji czynili wszystko, by nie dopuścić skautów do udziału w akcji niepodległościowej. Akcji, która wybrała taktykę oparcia się o Austrię i Niemcy przeciwko Rosji carskiej. Młodzież jednak wierzyła, iż jest to jedyna droga ku wolności. Wierzył w to i Małkowski, tworząc w Zakopanem ośrodek pracy skautowej związany z obozem legionowym. Duża grupa skautów wstąpiła do I Brygady Legionów, tworząc w niej swój oddział skautowy. Inni zaciągali się do służb pomocniczych.

W latach 1916–1917 Andrzej Małkowski przebywał w USA, pracował tam nad organizacją polskiego ruchu harcerskiego. Myślał, że rozbudzenie uczuć patriotycznych wśród polonijnej młodzieży pomoże w odzyskaniu przez kraj niepodległości. Ze stworzy się z niej siłę wspierającą wolnościowe dążenia. Do Europy wracał statkiem, wracał do niepodległego, choć nadal uwikłanego w zbrojnych konfliktach kraju. Nie dopłynął do niego. 16 stycznia 1919 r. statek natknął się na minę. Andrzej Małkowski zginął w tej katastrofie.

FLORIAN  
MARCINIAK



**D**wukrotnie próbowano odbić go z rąk gestapo na ulicach Warszawy. Dwa razy akcja „Chicago” nie dochodziła do skutku. Potem przygotowywano się do akcji „Biała Róża”. Miały ją w maju 1943 r. przeprowadzić wspólnie szaroszeregowie Grupy Szturmowe z Poznania i Warszawy. Celem ataku był hitlerowski oboz w poznańskim VII Forcie. Chodziło o uwolnienie 28-letniego naczelnika Szarych Szeregów, hm Floriana Marciniaka. „Biała Róża” też nie doszła do skutku. Marciniak po prawie rocznym okrutnym śledztwie wywieziony został do obozu w Gross Rosen i już stamtąd nie wrócił.

Podczas przesłuchań nie zataił się. Jego aresztowanie nie pociągnęło za sobą „wsypy”. Wytrzymał. A przecież tak dużo wiedział, znał kontakty, adresy, nazwiska. Zbiegały się do niego nici rosnącej stale podziemnej harcerskiej organizacji obejmującej cały kraj.

Był z wykształcenia prawnikiem, jednym z najmłodszych harcmistrzów przedwojennej Chorągwi Wielkopolskiej. Gdy wybuchła wojna, jak tysiące innych ruszył na poszukiwanie broni, oddziału, rozkazu. Dotarł wraz z grupą poznańskich harcerzy do Warszawy. Stolica miała się bronić, ale zanim zapadła taka decyzja, rozkaz o ewakuacji mężczyzn wygnął z niej na wschód wszystkich prawie członków centralnych władz ZHP. Rozpadła się Komenda Pogotowia Wojennego Harcerzy. Tylko harcerki, które nie opuściły stolicy, organizowały nadal szpitaliki i pełniły społeczną służbę. Do Warszawy ściągali tymczasem instruktorzy i starsi harcerze z Łodzi, Poznania, Bydgoszczy. Szukali kontaktów, pomocy, rozkazów. Odbudowa Pogotowia Wojennego była koniecznością. Podjął się tego 24-letni Florian Marciniak. Wspólnie z przybyszami i z tymi warszawiakami, którzy pozostali w mieście, otworzono punkty zborne, nawiązano kontakty z wojskiem i władzami. Rozpoczęto trudną służbę trwającą przez wszystkie dni obrony.

Zanim do Warszawy wkroczyły oddziały hitlerowskie, 27 września zapadła decyzja o kontynuowaniu pracy w konspiracji. Na jej czele znów stanął Marciniak. Został naczelnikiem Szarych Szeregów, bo był młody, mało znany i dlatego, że sprawdził się w dniach obrony miasta. Takie były zasady konspiracji. Ale ta młodość i brak doświadczenia niesły w sobie też i ryzyko. Obawy jednak nie sprawdziły się.

Okazał się wspaniałym organizatorem i człowiekiem o szerokich horyzontach. Uważał, że głównym zadaniem organizacji jest nadal przygotowywanie młodzieży do życia w normalnym świecie. Dlatego Szare Szeregi jako jedyna młodzieżowa organizacja podziemna wkrótce uruchomiła podziemne gimnazjum. W rozkazach stale podkreślano konieczność nauki. To był program na „pojutrze”. Na „jutro” była walka zbrojna, do której „dziś” szykowano się. Pod kierownictwem Marciniaka realizowano te wszystkie założenia. Rozpoczęto akcję „M” mającą na celu ochronę przed okupacyjną deprawacją nieorganizowanej młodzieży. Utworzono najmłodszy pion „Zawisze” i opracowano dla niego programy. Równocześnie rozszerzały się kontakty i zaczynała walka zbrojna. Pod Arsenalem odbito „Rudego”. To była pierwsza zbrojna akcja na ulicach Warszawy. Podobna nie powiodła się, gdy w niecałe dwa miesiące później Marciniak znalazł się w rękach gestapo.

ANDRZEJ



1980

1980



N  
i  
r  
r  
r



ANDRZEJKI które odbyły się 29 listopada dostarczyły dzieciom wiele radości i zabaw. W ten wieczór odbyły się wróżby. Lanie wosku znaczyło przepowiadanie z jego kształtów przyszłości. Układanie dziewczęcych butów od ściany do progu pokoju oznaczało, iż ten bucik który wyjdzie za próg, to najszybsza droga do wyjścia dziewczęcia w świat. Było też i wiele innych zabaw. Szybko przeszła harcerska zbiórka wśród piosenek i andrzejkowych wróżb.

# HARCERSKI OPŁATEK



## OPŁATEK -97

10.01.97.r. odbył się w SP 4 kolejny już harcerski opłatek w którym w udział młodzież z SP 4 oraz ze szkół średnich: LO.LE. ZSZ nr 1. W sumie około 80 osób. Podczas wspólnego spotkania mieliśmy zaszczyt gościć kucharza mgr J.Dobosza, żołnierza AK mgr St.Kumięę, Dyr.Szkoły mgr A.Czudecki oraz opiekuna harcerskich drużyn dh hm R.Sopińskiego. Zwracając się do młodzieży ks.Prałat podziękował za zaproszenie na wigilijny opłatek który bardzo nas ubogaca. Stwierdził m.ім. że powinniśmy być wdzięczni Panu Bogu za to, że w pokoju możemy uczyć się i pracować. Bóg, honor, ojczyzna - nas tradycje najwspanialsze. Badźcie też szczęśliwi, że macie rodziców, kochajcie ich i kochajcie bo to dla was wartość największa.

Żołnierz AK Pan mgr St.Kumięę zwrócił uwagę harcerzom, że nauczyciele i rodzice to ci, którzy zawsze im podają rękę na drodze ich dojrzwania. Stwierdził też że nie ma na świecie bardziej czystszej organizacji niż harcerstwo. Dyrektor Szkoły Pan mgr A.Czudecki przypomniał o przestrzeganiu przez harcerzy Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego i wyraził nadzieję, że ci którzy nie robią, przemyślą swoje dotychczasowe postępowanie i się poprawią. Opiekun harcerskich drużyn dh hm R.Sopiński zwracając się do obecnych harcerzy z wyrażeniem jego zadowolenia, że tak duża liczba młodzieży przyszła szukać doświadczenia i rozwoju. Wszyscy życzyli harcerzom pomyślności w nowym roku, wszechstronnego rozwoju i rozwoju swojej osobowości i talentu. Podczas wspólnego spotkania młodzież ze szkół średnich omówiła tradycje wigilijne oraz przeprowadziła konkurs śpiewania kolęd ze zwyczajem śpiewania kolęd przy choince, ciastkach i śpiewaniu kolęd minął w miłej, życzliwej i serdecznej atmosferze.

KONIEC





# HARCERSKI OPLATEK

-97

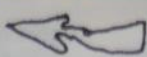
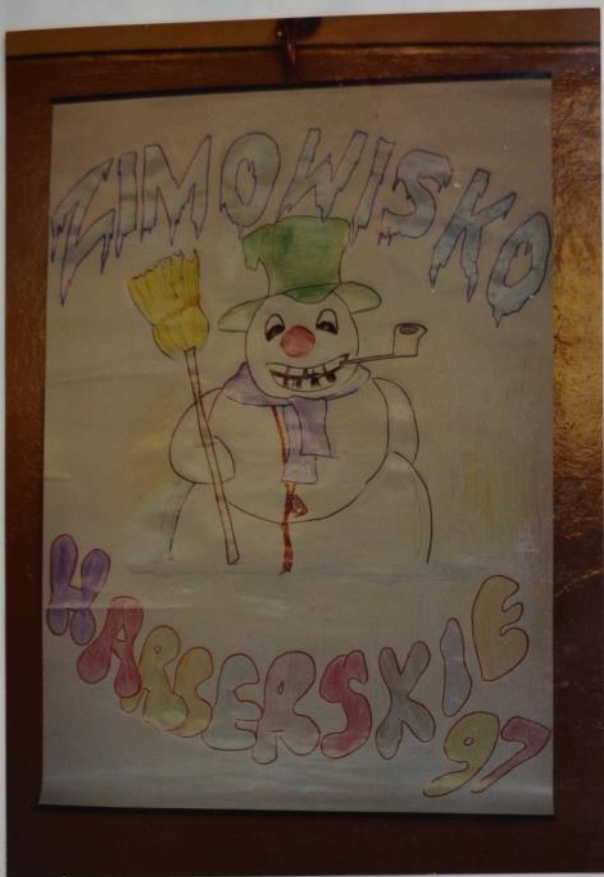


Na zdjęciu powyżej dh phm Artur Kowalski i phm Marcin Baran wzorowi drużynowi ZHP lubiani i szanowani przez młodzież.



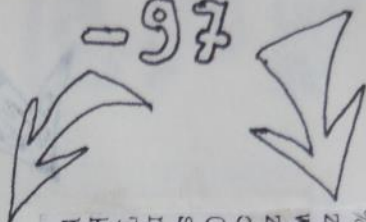
Na zdj. od lewej dyr.szcz. mgr A.Czudecki, ks.proboszcz J.Dobosz, żołnierz AK mgr St.Kumięga, opiekun drużyn hm PL R.Sopiński.

POCZĄTEK



ZIMOWISKO

-97



ZIMOWISKO HARCERSKIE które odbyło się w dn. 27 - 31.01.97 liczyło 31 harcerzy z-ca komendanta dh phm M. Mądro i kwatermistrz dh pwd M. Sieńko. Ponadto w prowadzeniu zajęć pomogli harcerze z 44 Drużyny Starszoharcerskiej. W organizacji zimowiska pomogli też: dyrektor szkoły mgr A. Czudecki, v-ce dyr mgr Z. Chadała opiekun drużyn harcerskich hm R. Sopiński i komendant hufca hm R. Zbaraza. Codzienne zajęcia dostarczyły dzieciom wiele radości, dużym uznaniem też cieszyła się wycieczka do Iwonicza Zdroju. W zimowisku brali udział harcerze nie tylko z naszej szkoły, ale i też z innych szkół z terenu miasta Dębicy. To że dzieci nie chciały się rozstać z Nieobozową Akcją Zimową, zawdzięczamy kadrze która jak zwykle stanęła na wysokości zadania i zrobiła wszystko by młodzież czuła się dobrze.



# ZIMOWISKA

-97



PRZECIEKAW!



1997.



SZCZEP HARCEBSKI

im. P.E. STRZELEC-

- KIEGŃ • DZIAŁAJĄCY

W SP. nr. 4

W DEBICY

OPIEKUN:

hm. RYSZARD Sopiński HR

KOMENDANT SZCZEPU:

pwd. ARTUR KOWALSKI HO  
"SZOGUN"

# 21 DRUŻYNA HARCERSKA

im. P.E. STRZELECKIEGO

DRUŻYNOWY: Rafał Sidor

## ZASTĘP 1 DREPTUSIE

1. Małgorzata Wójcik
2. Klaudia Gąsiorok
3. Monika Toczek
4. Monika Krolikowska
5. Agnieszka Lok

## ZASTĘP 2

1. Agnieszka Fox
2. Izabela Klis
3. Edyta Kosińska
4. Wiesława Rybka

## ZASTĘP 3

1. Rafał Wójcik
2. Kamil Szykowski
3. Lukasz Michalski
4. Michał Koca
5. Konrad Myllarz

# 22 DRUŻYNA HARCERSKA

im. P.E. STRZELECKIEGO

DRUŻYNOWY: Marcin Baran

Agata Brzyka  
Barbara Stec  
Monika Madajka  
Judyta Kliś  
Bianka Kępa  
Katarzyna Węgrzyn  
Agata Stec  
Małgorzata Stępczyk  
Joanna Depa  
Magdalena Toczek  
Monika Madajka  
Edyta Kucharska

Justyna Kocił  
Paulina Sekachta  
Natalia Gąsiorek  
Agnieszka Dziwulak  
Anna Lorenc  
Agata Kuc  
Marta Dziwulak  
Ilona Błaszczyk  
Wojciech Cisek  
Marina Kulig  
Dawid Wójcicki  
Waldemar Świątek

Marcin Wójcik  
Tomasz Pieniążek  
Pawel Szponar  
Aniel Wójcik  
Artur Brzycki  
Jakub Babaszek  
Rafał Skowron  
Rafał Wójcik  
Dawid Węgrzyn  
Marcin Pyrdala

# 23 Drużyna Harcerska

im. P.E. Strzeleckiego

Drużynowy: Mirosław Cwiok

## Zastęp 1

Świątek Joanna  
Stachnik Katarzyna  
Rałowska Barbara  
Ruchala Alicja  
Wydrzyńska Sylwia

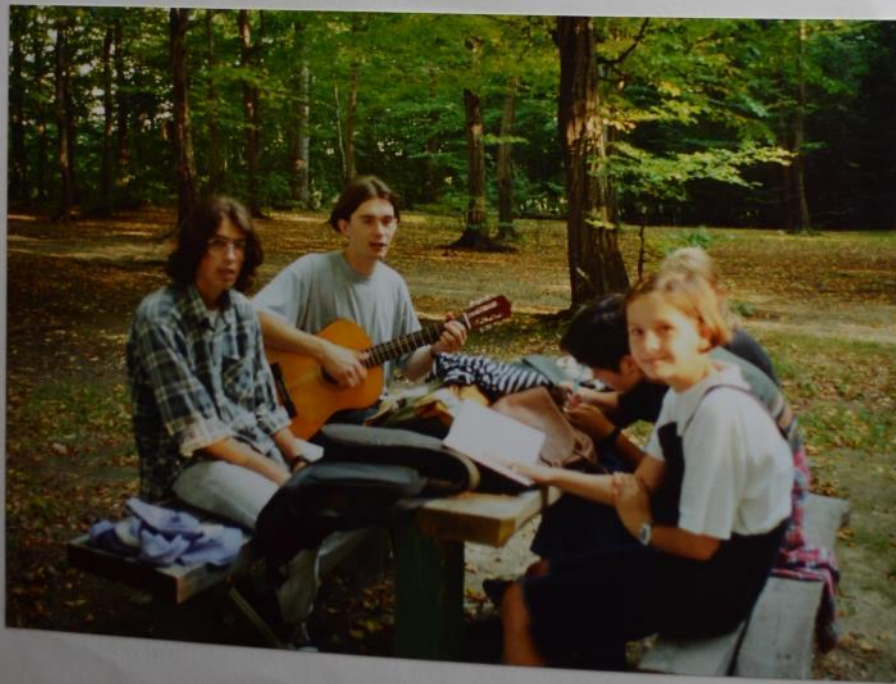
## Zastęp 2

Gieremko Kucasz  
Czyż Komrad  
Kurdziel Kucasz  
Milen Marcin  
Pietrzyk Wojciech  
Stanoch Mariusz

## Zastęp 3

Muler Tomasz  
Rak Mateusz  
Broszkiewicz Andrzej  
Glinka Jarosław  
Kęsek Michał  
Opaliński Mateusz  
Rzetwiski Marceł

Po przerwie wakacyjnej w miesiącu wrześniu spotykamy się  
na kolejnym ognisku. Uczyimy się ma. nim samodzielnosci.  
Dzieci z 11, 12, 13 DH nawiązują ze sobą kontakt i starają  
lepiej się poznać grając w piłkę oraz wając się wspólnie  
mowyde narcerstwie i tuncystycznym piosenek. Wszyscy  
z niecierpliwością oczekują następnego ogniska i spotkania  
się w zóalnym gronie.







CZUWAJ

CZUJ, CZUJ

CZUWAJ



CZUJ, CZUJ

CZUJ, CZUJ

CZUWAJ

ROZLEGA SIĘ QOKOŁA  
Płonie ogniście w lesie, wiatr smętną piosnkę mięsie,  
Przy ogniu zaś druzyna gawędę rozpoczyna

ROZLEGA SIĘ DOKOŁO



holendersko-polska  
**FUNDACJA PRZYJACIÓŁ**



ul. Kazimierzowska 7 A  
05-510 Konstancin-Jeziorna  
Polska  
tel (22) 756 27 37

Konto: ABN-AMRO Bank Polska  
16700004-643991026363

Prof. v.d. Waalslaan 16  
2251 GH Voorschoten  
Nederland  
fax +31 (0)71 5614611

Konstancin-Jeziorna, dn. 25 września 1997

Pani/Pan Dyrektor  
Szkoły Podstawowej

Szanowni Państwo!

Wiele organizacji, min. Związek Harcerstwa Polskiego, CARITAS, UNESCO prowadzi różnego typu akcje, dzięki którym uczniom z terenów dotkniętych powodzią przekazano już podręczniki, tornistry z wyposażeniem, zeszyty.

Fundacja Przyjaciół podjęła zbiórkę dodatkowych środków wśród samej młodzieży szkolnej na zakup pozostałych elementów uczniowskiej wyprawki, głównie okładek na podręczniki szkolne. Dotychczasowe fundusze na pomoc pochodziły głównie od sponsorów instytucjonalnych. Zakładamy, że w ramach naszej akcji uda się zebrać środki wśród młodzieży szkolnej dla rówieśników z terenów dotkniętych powodzią. **Pomoc zostanie przekazana uczniom prawie 100 szkół w województwach: wrocławskim, opolskim i walbrzyskim.**

Zbiórka środków zostanie przeprowadzona w prawie 2000 szkół na terenach nie objętych powodzią. W szkołach tych sprzedawane będą wśród uczniów za symboliczną złotówkę okładki-cegiełki.

Sponsorem akcji, który przekazał okładki-cegiełki jest firma ALT

W związku z powyższym, przesyłamy 100 cegiełek-okładek Samorządowi Uczniowskiemu w celu rozprowadzenia wśród uczniów Pa **Moja złotówka dla kolegów z terenów dotkniętych powodzią.**

Zwracamy się jednocześnie z prośbą o moralne i organizacyjne przy zyczliwej pomocy Dyrekcji, akcja spotka się z pozytywnym od zakończenie zakładamy na koniec października.

Prosimy o przekazanie zebranych środków na niżej podane konto **października br.**

Wpłaty prosimy kierować na konto:

**FUNDACJA PRZYJACIÓŁ**  
**ABN-AMRO BANK POLSKA**  
16700004-643991026363  
z dopiskiem "Na okładki dla powodzian"

Wierząc w Państwa poparcie dla Akcji, przekazujemy z góry i którzy przylączyli się do jej powodzenia.

Z poważaniem

Za Fundację Przyjaciół  
Robert Stanisław Bokacki

Potwierdzenie dla wpłacającego

Zł 100 gr -

sto złotych  
słownie złotych

grosze jak wyżej

Dokładny adres Harcerze, Szkoła Podst. nr. 4 w Dobicy, ul. Wyrębka 11  
wpłacający

HOLENDERSKO-POLSKA  
FUNDACJA PRZYJACIÓŁ  
ul. Kazimierzowska, 7A  
05-510 Konstancin-Jeziorna  
NIP 123-05-65-226, Regon 012673221  
nazwa banku KONTO Nr ABN-AMRO BANK POLSKA  
Nr 16700004-643991026363  
r-ku

Opłata  
zł ..... gr .....

Podpis przyjm.



Fundacja  
"Wszystko dla Dzieci"

ul. Sengera "Cichego" 14/2a  
02-790 Warszawa  
tel./fax (0-22) 649 61 61, 648 26 11

Fundacja "Wszystko dla Dzieci" serdecznie dziękuje wszystkim ofiarodawcom, a szczególnie młodzieży szkolnej i jej opiekunom za udział w akcji zbierania funduszy.  
Pieniądże te zostały wykorzystane na zakup wyposażenia dla naszego Sanatorium "SANVIT" w Cichoćniku oraz sfinansowanie leczenia i rehabilitacji kilkuset dzieci.

KUPUJĄC TEN KARNET POMAGASZ W REHABILITACJI  
DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Konto: PKO BP XVI QW-wa 10201169-462459-270-1



Fundacja  
"Wszystko dla Dzieci"

ul. Sengera "Cichego" 14/2a  
02-790 Warszawa  
tel./fax (0-22) 649 61 61, 648 26 11

Fundacja "Wszystko dla Dzieci" serdecznie dziękuje wszystkim ofiarodawcom, a szczególnie młodzieży szkolnej i jej opiekunom za udział w akcji zbierania funduszy.  
Pieniądże te zostały wykorzystane na zakup wyposażenia dla naszego Sanatorium "SANVIT" w Cichoćniku oraz sfinansowanie leczenia i rehabilitacji kilkuset dzieci.

KUPUJĄC TEN KARNET POMAGASZ W REHABILITACJI  
DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Konto: PKO BP XVI QW-wa 10201169-462459-270-1



Zebrałiśmy  
kolejne pieniądze  
na pomoc  
dzieciom.

Grudzień. 1997r.

Pokwitowanie dla wpłacającego 85

zł 40,-

słownie: czterdzieści

WPLACAJĄCY.....

UL. SZKOŁA PODSTAWOWA Nr 4  
w Dębicy NR.....

KOD. 30-200 DĘBICA  
ul. W. Wróblewskiego tel. 28-78

WOJ. GMINA horkonice  
KRAJNA POROZUMIENIA KACHOWKI

**FUNDACJA „WSZYSTKO DLA DZIECI”**

PKO SA IX o/WARSZAWA

12401125-30102112-2700-401112-001-0000

DEBICA  
05129712  
AE

zł 080



Harcerski Start 98\99 rozpoczęliśmy jak zwykle harcerskim ogniskiem. W tym roku działają u nas dwie drużyny harcerskie których drużynowymi są dh Grzesiek i Paweł Świętoń. Pogoda udała się wyśmienicie, były gry, zabawy, pieczenie kiełbasy i ziemniaków, harcerskie piosenki i obrzędowe prowadzenie ogniska.

W drodze do lasu.



Układanie stosu ogniskowego. Mianowanie strażników ognia.



Po zakończeniu harcerskiej części ogniska  
pieczemy kiełbasę.



W plenerze podziwiamy uroki przyrody.

## Spotkanie z żołnierzem Armii Krajowej

Panem mgr Stanisławem Kumięgą pozostawiło u nas trwały ślad w pamięci, o bohaterskiej walce naszych partyzantów podczas wojny z hitlerowskim okupantem.

Listopad 1998.



Nasz gość opowiadał długo i ciekawie.



Wiązanka kwiatów jest wyrazem podziękowania za wspólnie spędzony czas.

Spotkania z żołnierzami Armii Krajowej stały się już tradycją naszego szczepla. Kolejne spotkanie, tym razem z chor. Tadeuszem Kwiatkowskim odbyło się na wiosnę 1999 roku.



Czas na pytania i wspólne rozmowy.



Drużynowi w imieniu swoich podopiecznych dziękują za interesujące spotkanie.

W czerwcu 1999 roku odbył się bieg harcerski, którego celem było sprawdzenie umiejętności zdobytych przez harcerzy na zbiórkach oraz złożenie Przyrzeczenia Harcerskiego. Trasa biegu wiodła przez las w okolicy ulicy Tetmajera.



Organizatorzy biegu w komplecie  
od lewej na dole: Grzegorz Świętoń  
, Paweł Świętoń, Piotr Frosztęga  
na górze: Paweł Ciołkosz,  
Tomasz Świętoń





Bieg rozpoczyna uroczysty apel. Drużynowi meldują swoje drużyny gotowe do zajęć.





Kolejny patrol melduje się na punkcie kontrolnym.



Zadania na punktach kontrolnych nie są trudne.  
Wymagają jednak trochę zręczności



Czy poradzimy sobie z usztywnieniem „złamanej” ręki dh Grzegorza ?



Śpiew jest dobry na wszystko. Zarówno w budynku jak i w plenerze.



Przyrzeczenie Harcerskie...



... i czas na gratulacje



Po Przyrzeczeniu Harcerskim i emocjach na punktach kontrolnych zasłużyliśmy na wspólny posiłek. Pieczone na ognisku kielbaski smakują wyśmienicie



Piękna pogoda i ładne widoki nie zachęcają do pośpiechu w drodze powrotnej.

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO



# Podziękowanie

*dla*  
*dh. hm. Ryszarda Sopińskiego*

Składam serdeczne podziękowanie  
za kształt pracy harcerskiej,  
osobiste zaangażowanie  
i uzyskane efekty w okresie kadencji  
w latach 1997-1999

*Komendant Hufca*  
hm. Ryszard Zbaraz

*Dębica, dnia 20 listopada 1999 roku*



Osiem lat temu zainicjowaliśmy opłatkowe spotkania. Tym razem naszymi gośćmi byli: ks. Proboszcz mgr J.Dobosz, Żołnierz AK chorąży T.Kwiatkowski, Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej mgr Z.Chadała phm, oraz instruktor ZHP Dh phm M.Stępień i opiekun drużyn hm R.Sopiński HR. W spotkaniu uczestniczyły cztery drużyny harcerskie z SP 4, harcerze z tutejszego gimnazjum, 44 Wielopoziomowa Drużyna im. P.E.Strzeleckiego i 33 DH z L.O. Jak zwykle spędzony razem czas upłynął w miłej i serdecznej atmosferze.

\*\*\*\*\*:

Na zdj. powyżej stoją nasi wspaniali drużynowi Grzegorz Świętoń i Piotr Frosztęga. Dziękujemy za opiekę nad nami.





\*\*\*\*\*  
Kwiecień 2000. Spotkanie naszych harcerzy  
z żołnierzami Armii Krajowej dh hm J.Czapłą  
i Panem J.Rogiem przypomniało historię  
walk z niemieckim okupantem.  
\*\*\*\*\*



To był dla nas zaszczyt spotykania się z tak wartościowymi ludźmi jakimi są żołnierze Armii Krajowej.



A to już na wspólnym zdjęciu żołnierze Armii Krajowej, drużynowi i nasi harcerze. Łza się w oku kręci bo to były niezapomniane chwile spotkania z historią i tymi wspaniałymi obrońcami naszego kraju.

\*\*\*\*\*:  
Maj 2000. Gościł u nas na zbiórce ks. A. Pecka  
który opowiedział o życiu i działalności  
Ojca Świętego Papieża Jana Pawła II.  
\*\*\*\*\*:



Goszczący u nas księży zawsze wnosili wiele dobrego ostrzegając przed złem które nie czyni nic co by mogło pomóc drugiemu człowiekowi.

W minionym roku szkolnym Komendantem Szczepu był dh pwd Grzegorz Świętoń HO który ponadto dodatkowo prowadził harcerską drużynę. Drużynowymi także byli dh pwd Paweł Świętoń HO, Piotr Frosztega HO i ćwik Tomasz Świętoń. Zbiórki odbywały się systematycznie co dwa tygodnie, w sumie było ich dawdziesiąć. Podczas zajęć harcerze poznawali Prawo i Przrzeczenie Harcerskie starając się praktycznie je realizować. Mieli za zadanie pomagać rodzicom, zdobywać sprawności, czytać lektury szkolne, kulturalnie się zachowywać w różnych sytuacjach życiowych, dbać o czystość osobistą i porządek wokół siebie. Uczyli się także racjonalnej organizacji wolnego czasu i harcerskich piosenek, realizowali wymagania na zdobywany przez siebie stopień. Mając na uwadze poszerzanie wiedzy i sprawności fizycznej zdobywali sprawności: "Higienista", "Pomocna dłoń", "Przyrodnik", "Przyjaciel lasu", "Hodowca", "Sportowiec", "Terenoznawca", "Przyjaciel książki", "Hobbysta", "Kolekcjoner", "Plastyk", "Przyjaciel zwierząt", itp. Szczególnie trwały ślad pozostawiły zbiórki harcerskie które były poświęcone spotkaniom z żołnierzami Armii Krajowej. Gościliśmy na nich Pana Józefa Róga, hm PL Jana Czapłę, starszego chorążego Tadeusza Kwiatkowskiego. Kontakt z żywymi ludźmi którzy opowiadali historię walk z hitlerowskim okupantem dał o wiele więcej przeżyć niżby dzieci miały tą historię czytać tylko z książki. Podczas jednej ze zbiórek Komendant Hufca dh hm Ryszard Zbaraza przedstawił historię harcerstwa od 1911 roku na ziemi dębickiej.

W połowie roku szkolnego już tradycyjnie odbył się w naszej szkole harcerski opłatek w którym wziął udział Proboszcz Parafii Miłosierdzia Bożego ks J.Dobosz., Pani Dyrektor SP 4 mgr Z.Chadała i żołnierz AK T.Kwiatkowski. Młodzież jak zwykle licznie dopisała, byli bowiem harcerze nie tylko z SP 4 i Gimnazjum lecz także z 44 WDH i dębickich szkół średnich.

W trakcie roku szkolnego mieliśmy także przyjemność gościć z-cę proboszcza ks. mgr Andrzeja Peckę który niezwykle ciekawie mówił o życiowej drodze Papieża Jana Pawła II, a Pani Dyrektor mgr Zofia Chadała na spotkaniu z harcerską bracią uzmysłowiła dzieciom wielkie znaczenie nauki i kultury we współczesnym świecie.

Podczas całorocznych zbiórek wykorzystywano do zajęć pomoce naukowe jak: fotograficzne albumy propagujące piękno świata i naszego kraju, filmy video o tematyce popularno-naukowej, literaturę uznanych poetów i pisarzy, kolekcjonerskie zbiory członków drużyn podczas przygotowywanych wystaw. Dużym powodzeniem cieszyły się także zbiórki których tematem było ognisko harcerskie, ABC dobrego wychowania, zwyczaje i obrzędy w ZHP, ekologia naszych okolic, konkurs "Dębica moje miasto". Podczas zajęć młodzież nauczyła się 10 harcerskich piosenek, poszerzała wiadomości z zakresu interesujących ją dziedzin wiedzy i poprzez wprowadzaną rekreację doskonale bawiła się.

Dwa razy w miesiącu ponad setka dzieci miała możliwość dobrze spędzić swój wolny czas dzięki poważnemu potraktowaniu przyjętych na siebie obowiązków przez prowadzących w szkole harcerskie drużyny instruktorów.

*Na końcu roku szkolnego Dyrektor Szkoły Pani mgr Zofia Chadała phm. Grono Pedagogiczne, Rodzice i Społeczność Uczniowska złożyli na nasze ręce PODZIĘKOWANIE za długoletnią pracę z harcerskimi drużynami w naszej placówce.*

Miarą głębokiego zainteresowania się wychowawczą pracą z dziećmi i młodzieżą w naszej szkole niech będzie fakt iż aż 7 osób otrzymało / w latach 1994 - 2000 / Honorową Odznakę Ruchu Przyjaciół Harcerstwa / w tym 6 na wniosek opiekuna szczepu/, a byli to: dyr mgr Z.Chadała phm, dyr mgr A.Czudecki Proboszcz Parafii Miłosierdzia Bożego w Dębicy ks.mgr J.Dobosz, ks.mgr.Cz.Haus, ks.mgr.A.Liszka, ks.mgr Zb.Guzy, ks.mgr A.Pecka,

W imieniu prowadzących harcerskie drużyny w SP 4 dziękuję Radzie Pedagogicznej za życzliwy stosunek do naszej pracy a w szczególności Pani Dyrektor phm Zofii Chadale, Przewodniczącemu Komitetu Rodzicielskiego Panu Ryszardowi Kurczowi, Proboszczowi Parafii Miłosierdzia Bożego ks.mgr J.Doboszowi, Dyrektorowi mgr A.Czudeckiemu oraz odwiedzającym nam gościom. Pozostaniecie w naszej pamięci jako Ci którzy czynią dobro drugiemu człowiekowi.

26.06.2000.r.

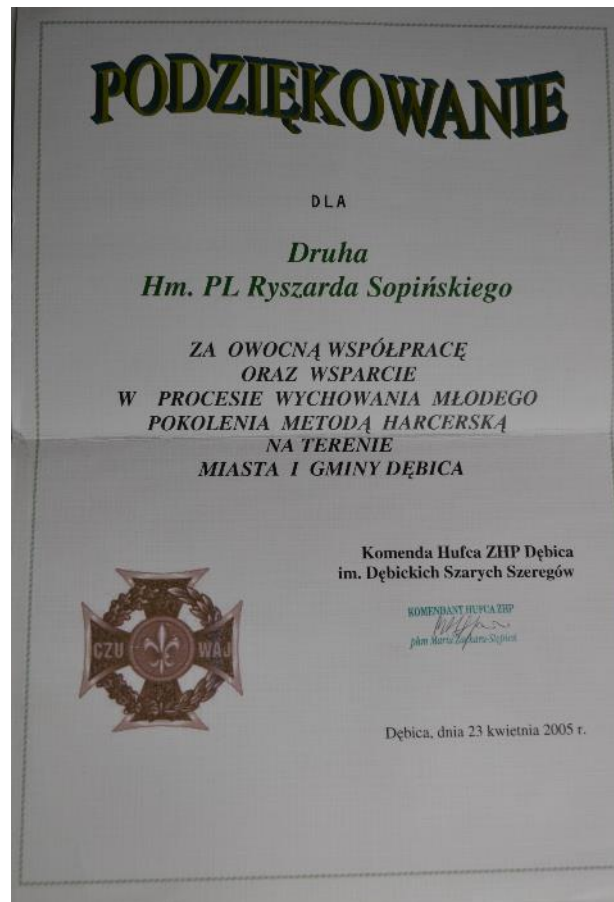
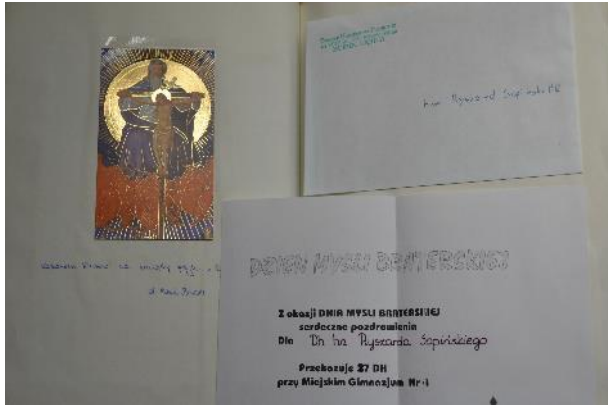
Opiekun Szczepu w SP 4

hm PL P. Sopiński LP

... droga, która jeszcze  
nie szliśmy  
wzbudza w Nas  
więcej nadziei  
niż droga przeszła.

Absolwenci  
Szkoły Podstawowej Nr 4  
w Dębicy serdecznie zapraszają  
Pana, Panią *Ryszarda Sopińskiego*  
na uroczyste wręczenie Świadectwa  
Ukończenia Szkoły Podstawowej.  
Uroczystość odbędzie się  
w dniu 23 czerwca 2000 roku  
o godz. 10<sup>00</sup> na sali gimnastycznej.

Zapraszają  
Kierownik hł VI



# Podsumowanie

Te wszystkie zbiórki prowadziła młodzież ze szkół średnich w latach 1992-2000. Należeli oni do 44 Wielopoziomowej Drużyny Harcerskiej im. P.E.Strzeleckiego której to miałem zaszczyt być opiekunem. To była fantastyczna wręcz grupa ludzi którzy swoją postawą, pracą i osobowością byli wzorem dla innych. **To była ZŁOTA POLSKA MŁODZIEŻ** w osobach:

dh Andrzej Sieńko, Agnieszka Cieśla, Marcin Czerwiec, Paweł Czerwiec, Iwona Wnuk, Rafał Sidor, Piotr Frosztęga, Krzysztof Kalinowski, Marcin Mądro, Rafał Wnęk, Mirosław Ćwiok, Artur Kowalski, Marcin Baran, Paweł Ciołkosz, Grzegorz Król, Mariusz Sieńko, Grzegorz Świętoń, Paweł Świętoń, Tomasz Świętoń.

Niestety jedna z kronik obrazująca kilka lat pracy naszych harcerzy zaginęła co jest niepowetowaną stratą dla nas wszystkich i nauką że nie każdemu można wierzyć. Pamiętajcie że w każdej organizacji mogą być ludzie dobrzy i źli. Najważniejsze by zorientować się na czas by potem nie było już za późno. Zarzucano nam komunistyczne harcerstwo a przecież nasze zbiórki wyglądały tak jak to widać na załączonych kronikach. Satysfakcją dla nas instruktorów jest to, że harcerze z którymi przyszło nam pracować nawet po wielu latach poznają nas na ulicy i miło wspominają przeżyte z nami chwile.

Nikt nam nie zabierze tych lat przeżytych podczas zbiórek, rajdów, obozów czy biwaków. Tych wspólnych chwil w spokoju i dobrej przyjacielskiej atmosferze. Tego czasu gdzie królowała pogoda ducha i przyjaźń w gronie zuchów i harcerzy.

Jak wiele dobrego wniosły nasze spotkania z duchownymi czy też żołnierzami Armii Krajowej, przestrzeganie 10 punktów Prawa Harcerskiego, poznawanie piękna naszego kraju poprzez licznie organizowane wycieczki. Późniejsze lata wykazały, że zdecydowana większość harcerzy wyrosła na porządnych ludzi poważnie podchodzących do prozy życia.

Mieliśmy szczęście że przez tak wiele lat papieżem był Jan Paweł II który promieniował swoją wiedzą, postawą i osobowością na cały świat często przywołując do porządku niektórych nieokrzesanych polityków. To w ogromnej mierze dzięki niemu w wielu krajach panował pokój a prezydenci z większości państw zabiegali

o audiencję u Niego bo to to był największy autorytet na naszej ziemi.

Harcerze – z tą nazwą kojarzy się dobro, uczciwość i pracowitość, honor i poszanowanie drugiego człowieka, chęć niesienia pomocy tam gdzie wymaga tego potrzeba jak i praca nad prawidłowym kształtowaniem swojej osobowości w dobrym tego słowa znaczeniu - i niech tak zawsze będzie.

Pamiętajcie że każdy czasami robi błędy, rzecz w tym aby je jak najprędzej naprawić by mieć spokojne sumienie bo życie nie trwa wiecznie.

Zapraszam teraz na spotkanie z 44 Wielopoziomową Drużyną Harcerską im. Pawła Edmunda Strzeleckiego której to działalność była ewenementem na skalę ogólnopolską. Wszystko to można będzie zobaczyć w ich kronice w której zostawili przekaz swojej przygody z harcerstwem.

hm. PL Ryszard Sopiński HR